

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych*

DRUGI DZIEŃ EGZAMINU ADWOKACKIEGO 27 MARCA 2019 r.

CZĘŚĆ DRUGA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa cywilnego

Pouczenie:

- 1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.**
 - a) W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.**
 - b) W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).**
- 2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.**
- 3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.**
- 4. Zadanie z zakresu prawa cywilnego zawarte jest na 40 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.**

INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania - opracowanymi na potrzeby egzaminu aktami sprawy cywilnej - jako pełnomocnik powoda adwokat Piotr Zmysłny, proszę przygotować apelację od wydanego w sprawie wyroku albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, proszę sporządzić opinię prawną, z uwzględnieniem interesu reprezentowanej przez siebie strony.
2. Należy założyć, że:
 - a) powód jeszcze przed wytoczeniem powództwa został w całości zwolniony z obowiązku ponoszenia opłat sądowych w tej sprawie;
 - b) wszystkie pisma procesowe stron oraz orzeczenia, zarządzenia i protokoły zostały podpisane przez uprawnione osoby;
 - c) na dokumentach dołączonych do pism procesowych widnieją właściwe podpisy;
 - d) zostały uiszczzone wszystkie wymagane opłaty skarbowe;
 - e) wskazane w pismach procesowych załączniki zostały prawidłowo złożone i znajdują się w aktach sprawy.

Ponadto należy przyjąć, że w aktach sprawy znajdują się:

- a) wszystkie wymagane zarządzenia, dowody doręczenia oraz dowody nadania pism stron;
- b) dokumentacja medyczna dotycząca małoletniego powoda Andrzeja Markowskiego ze Szpitala Miejskiego w Inowrocławiu, z której wynika, że:
 - w dniach od 13 sierpnia 2016 r. do dnia 23 sierpnia 2016 r. małoletni przebywał w tym Szpitalu na Oddziale Ortopedycznym, z rozpoznaniem - złamanie kości kończyny górnej prawej ze znacznym przemieszczeniem przedramienia;
 - pacjentowi dokonano repozycji kości i założono opatrunek gipsowy na złamaną kończynę;
 - w dniu 24 września 2016 r. po zdjęciu opatrunku gipsowego ze złamanej kończyny stwierdzono brak pełnego zakresu ruchu zgięcia stawu łokciowego prawego i zalecono niezwłoczną rehabilitację;
- c) akta sprawy karnej II K 145/17 Sądu Rejonowego w Inowrocławiu wraz z prawomocnym wyrokiem i opinią biegłego ds. ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków Mieczysława Śląskiego;
- d) dowód wpłaty zaliczki na koszty opinii biegłego w kwocie 300 zł uiszczonej przez stronę powodową;
- e) prawomocne postanowienie sądu przyznające biegłemu Wiktorowi Kapuścińskiemu wynagrodzenie w kwocie 300 zł;

- f) dokumenty finansowe z których wynika, że biegłemu Wiktorowi Kapuścińskiemu wypłacono wynagrodzenie w kwocie 300 zł.
3. Sporządzając apelację lub opinię, należy podpisać ją imieniem i nazwiskiem osoby, która – zgodnie z treścią zadania – powinna złożyć podpis pod tym pismem.
 4. W razie przygotowania apelacji należy przyjąć, że sądem drugiej instancji jest Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, Wydział II Cywilny Odwoławczy, ul. Wały Jagiellońskie 2, 85-128 Bydgoszcz.
 5. Data pracy zawierającej rozwiązanie zadania powinna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.

*Pieczęć o treści:
Biuro Podawcze
Sądu Rejonowego w Inowrocławiu
wpłynęło dnia 31 lipca 2018 r.
st. sekr.sąd. Mariusz Torański
(podpis)*

Inowrocław, 31 lipca 2018 r.

**Sąd Rejonowy w Inowrocławiu
I Wydział Cywilny
ul. G. Narutowicza 42
88 – 100 Inowrocław**

Powód: małoletni **Andrzej Markowski**
nr PESEL 10280506537
działający przez przedstawicielkę
ustawową matkę Annę Markowską
oboje zamieszkali
ul. Marulewska 26 m. 4
88 – 100 Inowrocław

Pozwani: 1. Wojciech Szoferski
zam. ul. Poznańska 27 m. 2
88 – 100 Inowrocław

**2. Towarzystwo Ubezpieczeniowe Asekuracja
Spółka Akcyjna z siedzibą w Toruniu**
Fosa Staromiejska 31
87 – 100 Toruń

w.p.s. 43 700 zł

Pozew
o zapłatę

W imieniu powoda wnoszę o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz małoletniego powoda:

1. kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne małoletniego powoda wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wypadku, tj. od dnia 13 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty;
2. kwoty 3 700 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wypadku, tj. od dnia 13 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty;
3. kosztów procesu według norm przepisanych.

Jednocześnie wnoszę o:

1. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza specjalisty chirurga-ortopedy w celu ustalenia urazów, jakich doznał małoletni powód w związku z wypadkiem, rozmiarów cierpień

fizycznych i psychicznych, stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu małoletniego powoda powstałego w następstwie wypadku oraz wypowiedzenia się, czy w związku z doznanymi urazami istniała potrzeba korzystania przez powoda z prywatnej rehabilitacji oraz z opieki osób trzecich i jak długo, a nadto jak przebiegał proces leczenia i rehabilitacji;

2. dopuszczenie dowodu z przesłuchania strony powodowej w osobie przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda Anny Markowskiej (wezwanie na adres powoda, wskazany w pozwie) na okoliczność, jak doszło do wypadku w dniu 13 sierpnia 2016 r., opisu miejsca wypadku, opieki nad małoletnim powodem, urazów jakich małoletni powód doznał w związku z ww. wypadkiem, ograniczeń w życiu codziennym, przebiegu procesu leczenia i rehabilitacji a także ich kosztów;

3. zażądanie akt sprawy II K 145/17 Sądu Rejonowego w Inowrocławiu i załączenie dokumentów znajdujących się w tych aktach, tj. wyroku tego Sądu z dnia 8 listopada 2017 r. oraz opinii biegłego ds. ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków Mieczysława Śląskiego i przeprowadzenie dowodów z tych dokumentów;

4. przeprowadzenie dowodu z pism przedstawicielki ustawowej powoda skierowanych do pozwanych z dnia 8 marca 2018 r. na okoliczność zgłoszenia pozwanym roszczeń oraz pisma z dnia 1 kwietnia 2018 r. zawierającego odmowę pozwanego Wojciecha Szoferskiego wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania oraz pisma z dnia 16 kwietnia 2018 r. zawierającego odmowę pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeniowego Asekuracja S.A. z siedzibą w Toruniu wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania;

5. przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków: Ireny Jurkowskiej zamieszkałej ul. Krótka 6, 88-100 Inowrocław, Mariana Bystrego zamieszkałego ul. Długa 15 m. 3, 88-100 Inowrocław - na okoliczność przebiegu zdarzenia i jego następstw oraz Apolonii Bliskiej zamieszkałej ul. Marulewska 26 m. 6, 88-100 Inowrocław na okoliczność opieki nad powodem;

6. przeprowadzenie dowodu z pozostałych dokumentów wymienionych w uzasadnieniu pozwu, na okoliczności tam wskazane;

7. przeprowadzenie rozprawy także pod nieobecność przedstawicielki ustawowej powoda, a w razie zaistnienia ustawowych przesłanek - o wydanie wyroku zaocznego.

Uzasadnienie

W dniu 13 sierpnia 2016 r. powód mający wówczas 6 lat przechodził przez jezdnię na drugą stronę ulicy Krakowskiej w Inowrocławiu na wysokości posesji nr 42, pod opieką babci Ireny Jurkowskiej.

W tym miejscu nie ma wyznaczonego przejścia dla pieszych. Przejście przez jezdnię było dozwolone. Irena Jurkowska trzymała powoda za rękę. Przechodzący przepuścili samochody

nadjeżdżające z lewej strony, następnie skierowali się do osi jezdni i zatrzymali się celem przepuszczenia kolumny samochodów nadjeżdżających z prawej strony. W pewnym momencie Irena Jurkowska potknęła się i zachwiała. Gdy usiłowała złapać równowagę, małoletni powód wyrwał się z jej ręki i wszedł przed jadący samochód marki Ford Mondeo nr rej. CIN 8P35, kierowany przez Wojciecha Szoferskiego. Samochód ten nie hamując uderzył powoda lewą przednią stroną.

Dowód: zeznania świadków Ireny Jurkowskiej i Mariana Bystrego na okoliczność przebiegu wypadku i jego następstw.

Sprawca wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie Ubezpieczeniowym Asekuracja S.A. w Toruniu.

- okoliczność niesporna

Pozwany ad.1 jechał z prędkością nie mniejszą niż 65 km/h, podczas gdy administracyjnie dozwolona prędkość wynosiła 50 km/h.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dnia 8 listopada 2017 r. w sprawie II K 145/17, Wojciech Szoferski uznany został za winnego przestępstwa potrącenia powoda i skazany na karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 1 roku.

Z opinii biegłego ds. ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków Mieczysława Śląskiego wynika, że kierujący samochodem Ford miał możliwość uniknięcia potrącenia.

Dowód: opinia i wyrok z akt II K 145/17.

Po wypadku małoletni powód został przewieziony do Szpitala Miejskiego w Inowrocławiu, gdzie przebywał do dnia 23 sierpnia 2016 r. na Oddziale Ortopedii tego Szpitala. U małoletniego powoda rozpoznano złamanie kości kończyny górnej prawej ze znacznym przemieszczeniem przedramienia. W konsekwencji obrażeń doznanych w wypadku, u małoletniego powoda wystąpiły: obniżenie napięcia mięśniowego oraz brak pełnego zakresu ruchu zgięcia stawu łokciowego ręki prawej. Miał założony opatrunek gipsowy przez okres 6 tygodni.

Powód nie mógł samodzielnie myć się, ubierać, a także spożywać posiłków. Po wyjściu ze szpitala wymagał dodatkowej opieki osób trzecich przez okres około 1,5 miesiąca. Przez 30 dni roboczych, w godzinach 12.00 – 15.00, opiekę nad nim sprawowała sąsiadka Apolonia Bliska, gdy z uwagi na pracę rodzice nie mogli sprawować jej osobiście. Po zdjęciu opatrunku

gipsowego w dniu 24 września 2016 r. przez cztery miesiące prowadzona była prywatnie rehabilitacja małoletniego powoda.

Dowody:

- zaświadczenie - opis stanu zdrowia powoda z dnia 20 kwietnia 2018 r., wystawione przez rehabilitanta;
- poświadczona za zgodność z oryginałem historia choroby powoda ze Szpitala Miejskiego w Inowrocławiu.

Kwota żądanego zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego wynika z faktu, że rozmiar cierpienia fizycznych i psychicznych będących konsekwencją trwałego uszczerbku na zdrowiu jest znaczny. Ze względu na poważne obrażenia ciała, jak również znaczne cierpienia zarówno fizyczne, jak i psychiczne, będące następstwem obrażeń odniesionych w wypadku z dnia 13 sierpnia 2016 r., matka powoda - jako jego przedstawicielka ustawowa - uważa, że zadośćuczynienie należne małoletniemu powinno wynosić 40 000 zł i żąda zapłaty na jego rzecz tej kwoty.

Poza tym rodzice powoda ponieśli koszty prywatnej rehabilitacji małoletniego powoda w łącznej kwocie 2 800 zł. Koszt opieki nad małoletnim powodem wyniósł 900 zł.

Dowody:

- zaświadczenie rehabilitanta z dnia 20 kwietnia 2018 r.;
- opinia biegłego lekarza-ortopedy;
- zaświadczenie Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Toruniu;
- zeznania świadka Apolonii Bliskiej.

Pozwani wezwani do zapłaty nie uznali roszczeń powoda i odmówili zapłaty żądanych kwot.

Dowody:

- pisma przedstawicielki ustawowej powoda z dnia 8 marca 2018 r.;
- odpowiedź pozwanego W. Szoferskiego z dnia 1 kwietnia 2018 r.;
- odpowiedź pozwanego T.U. Asekuracja S.A. w Toruniu z dnia 16 kwietnia 2018 r.

Odpowiedzialność solidarna pozwanych wynika z faktu, że pozwany ad. 1 spowodował wypadek, natomiast pozwany ad. 2 odpowiada za skutki tego wypadku na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Właściwość rzeczową Sądu Rejonowego uzasadnia art. 16 § 1 k.p.c.

Właściwość miejscową Sądu Rejonowego w Inowrocławiu uzasadnia art. 27 § 1, art. 35 k.p.c., art. 20 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 473).

Niniejszym na zasadzie art.187 § 1 pkt 1^a k.p.c. wskazuję daty wymagalności roszczeń:

- 40 000 zł zadośćuczynienia - 13 sierpnia 2016 r.
- 3 700 zł odszkodowania - 13 sierpnia 2016 r.

Przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda wezwała pozwanych do polubownego zakończenia sporu i podjęcia mediacji w przedmiocie roszczeń powoda, ale pozwani odmówili pozasądowego rozwiązania sprawy.

Mając powyższe na uwadze, pozew jest w pełni zasadny, dlatego wnoszę jak na wstępie.

Anna Markowska
(podpis)

Załączniki:

1. poświadczony za zgodność z oryginałem odpis dokumentacji medycznej dot. małoletniego powoda;
2. pisma przedstawicielki ustawowej powoda z dnia 8 marca 2018 r.;
3. odpowiedź pozwanego W. Szoferskiego z dnia 1 kwietnia 2018 r.;
4. odpowiedź pozwanego T.U. Asekuracja S.A. w Toruniu z dnia 16 kwietnia 2018 r.;
5. zaświadczenie rehabilitanta - opis stanu zdrowia małoletniego powoda z dnia 20 kwietnia 2018 r.;
6. zaświadczenie PKPS w Toruniu z dnia 10 października 2016 r.;
7. odpis wyroku Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dnia 8 listopada 2017 r. sygn. akt II K 145/17;
8. wyciąg z opinii biegłego ds. ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków Mieczysława Śląskiego;
9. dwa komplety odpisów pozwu wraz z załącznikami.

Informacja dla zdającego: odpisy pozwu zostały doręczone pozwany w dniu 6 sierpnia 2018 r.

Inowrocław, dnia 8 marca 2018 r.

Sz. P.

Wojciech Szoferski

zam. ul. Poznańska 27 m. 2

88 – 100 Inowrocław

WEZWANIE DO DOBROWOLNEJ ZAPŁATY

W imieniu mojego syna Andrzeja Markowskiego, wzywam Pana do zapłaty na jego rzecz kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 2 800 zł tytułem zwrotu kosztów rehabilitacji i kwoty 900 zł kwoty tytułem zwrotu kosztów opieki.

W wypadku w dniu 13 sierpnia 2016 r., którego Pan był sprawcą, Andrzej Markowski wiele wycierpiał. Ponieśliśmy także koszty rehabilitacji i opieki.

Chcę uniknąć długotrwałego i kosztownego procesu, dlatego proponuję polubowne załatwienie sprawy i zapłacenie przez Pana na rzecz syna wyżej wymienionych kwot.

Oczekuję zapłaty w terminie 30 dni od daty doręczenia tego pisma, w przeciwnym razie wystąpię o zapłatę do sądu.

Proponuję też polubowne zakończenie sporu i podjęcie negocjacji w Centrum Pomocy Ofiarom Wypadków Komunikacyjnych w Toruniu.

Anna Markowska
(podpis)

Informacja dla zdającego: niniejsze pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 15 marca 2018 r.

Inowrocław, dnia 8 marca 2018 r.

Towarzystwo Ubezpieczeniowe Asekuracja
Spółka Akcyjna z siedzibą w Toruniu
Fosa Staromiejska 31
87 – 100 Toruń

WEZWANIE DO DOBROWOLNEJ ZAPŁATY

W imieniu mojego syna Andrzeja Markowskiego, wzywam Państwa do zapłaty na jego rzecz kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 2 800 zł tytułem zwrotu kosztów rehabilitacji i kwoty 900 zł tytułem zwrotu kosztów opieki.

W wypadku w dniu 13 sierpnia 2016 r., którego sprawcą był Wojciech Szoferski, Andrzej Markowski wiele wycierpiał. Ponieśliśmy także koszty rehabilitacji i opieki.

Odpowiedzialność Państwa wynika z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej przez sprawcę szkody z waszym Towarzystwem.

Szkoda została zgłoszona do Państwa już 22 lutego 2018 r.

Chcę uniknąć długotrwałego i kosztownego procesu, dlatego proponuję polubowne załatwienie sprawy i zapłacenie przez Ubezpieczyciela na rzecz syna wyżej wymienionych kwot.

Oczekuję zapłaty w terminie 30 dni od daty doręczenia niniejszego pisma, w przeciwnym razie wystąpię o zapłatę do sądu.

Proponuję też polubowne zakończenie sporu i podjęcie negocjacji w Centrum Pomocy Ofiarom Wypadków Komunikacyjnych w Toruniu.

Anna Markowska
(podpis)

Informacja dla zdającego: niniejsze pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 15 marca 2018 r.

Inowrocław, 1 kwietnia 2018 r.

Anna Markowska
ul. Marulewska 26 m. 4
88 – 100 Inowrocław

Odpowiadając na Pani pismo oświadczam, że nie zapłacę żądanych pieniędzy, ponieważ do wypadku doszło z wyłącznej winy Andrzeja Markowskiego, który wtargnął nagle przed mój samochód, a ja nie miałem możliwości uniknięcia potrącenia.

Ponadto informuję, że nie mam żadnego majątku. Samochód sprzedałem i od początku 2018 r. jestem bezrobotny.

Nie zgadzam się także na mediację w Centrum Pomocy Ofiarom Wypadków Komunikacyjnych w Toruniu.

Wojciech Szoferski
(podpis)

Informacja dla zdającego: niniejsze pismo zostało doręczone przedstawicielce ustawowej powoda w dniu 5 kwietnia 2018 r.

Toruń, 16 kwietnia 2018 r.

Towarzystwo Ubezpieczeniowe Asekuracja
Spółka Akcyjna z siedzibą w Toruniu
Fosa Staromiejska 31
87 – 100 Toruń

Szkoda nr 281/2018/OC

Sz. P. Anna Markowska
ul. Marulewska 26 m. 4
88 – 100 Inowrocław

Odpowiadając na Pani pismo oświadczamy, że nasze Towarzystwo Ubezpieczeniowe nie znajduje podstaw do ponoszenia odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 13 sierpnia 2016 r.

Potwierdzamy, że zawarliśmy z Panem Wojciechem Szoferskim umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Jednakże do wypadku doszło z wyłącznej winy Andrzeja Markowskiego, który wtargnął nagle przed samochód ubezpieczonego i nie miał on możliwości uniknięcia potrącenia.

Nie zgadzamy się także na mediację w Centrum Pomocy Ofiarom Wypadków Komunikacyjnych w Toruniu.

Nasze stanowisko jest ostateczne. Możecie Państwo dochodzić swych roszczeń przed sądami powszechnymi.

Z poważaniem
Likwidator
Zuzanna Skórcz
(podpis)

Informacja dla zdającego: niniejsze pismo zostało doręczone przedstawicielce ustawowej powoda w dniu 20 kwietnia 2018 r.

Zaświadczenie dot. małoletniego Andrzeja Markowskiego

Andrzej Markowski urodzony 5 sierpnia 2010 r., zam. w Inowrocławiu przy ul. Marulewskiej 26 m. 4, w wyniku wypadku - potrącenia przez samochód w dniu 13 sierpnia 2016 r. - od tego dnia do 23 sierpnia 2016 r. był leczony szpitalnie. Rozpoznano u niego złamanie kości kończyny górnej prawej ze znacznym przemieszczeniem przedramienia.

W dniu 23 sierpnia 2016 r. został przywieziony ze Szpitala do domu. Po zdjęciu opatrunku gipsowego w dniu 24 września 2016 r., lekarze zaobserwowali obniżone napięcie mięśniowe oraz brak pełnego zakresu ruchu zgięcia stawu łokciowego ręki prawej. Lekarz prowadzący zalecił niezwłoczną rehabilitację. Dziecko było wówczas w takim stanie, że nie mogło samodzielnie się umyć, ubrać ani zjeść posiłków. Potrzebowało dodatkowej stałej opieki osób dorosłych przez 1,5 miesiąca.

Od 1 października 2016 r. przez cztery miesiące, tj. do 31 stycznia 2017 r. dwa razy w tygodniu po dwie godziny, na prośbę rodziców, zgodnie z zaleceniem lekarza, prowadziłem zajęcia rehabilitacyjne Andrzeja Markowskiego. W wyniku rehabilitacji nastąpiła poprawa jego stanu zdrowia.

W czasie rozpoczęcia zabiegów rehabilitacyjnych małoletni nie poruszał prawą kończyną górną, była ona spastyczna. Prawa kończyna górna nie posiadała zborności ruchu. Małoletni był całkowicie uzależniony od opieki osób trzecich.

Rehabilitacja małoletniego chorego musiała być procesem ciągłym, a przerwanie jej mogło spowodować pogorszenie fizycznego i psychicznego stanu zdrowia dziecka.

Rodzice dziecka zapłacili mi za 4 miesiące zabiegów rehabilitacyjnych po 700 zł miesięcznie, łącznie otrzymałem 2 800 zł za ww. okres. Po 1 lutego 2017 r. zabiegi rehabilitacyjne odbywały się już w ramach nieodpłatnych świadczeń NFZ, tj. w terminie, który został wskazany przez NFZ, jako pierwszy możliwy termin do realizacji zabiegów rehabilitacyjnych małoletniego.

Zaświadczenie to wydaję na prośbę matki małoletniego.

Manfred Kowalski
mgr fizjoterapii
(podpis)

Toruń, dnia 10 października 2016 r.

Polski Komitet Pomocy Społecznej
Stowarzyszenie Charytatywne
Zarząd Okręgowy w Toruniu

Anna Markowska
ul. Marulewska 26 m. 4
88 – 100 Inowrocław

ZO PKPS – O/72/16

W odpowiedzi na Pani pismo z dnia 1 października 2016 r. Zarząd Okręgowy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Toruniu informuje, że stawka pełnej odpłatności jednej roboczogodziny za usługi opiekuńcze na terenie Inowrocławia od 1 stycznia 2016 r. do chwili obecnej wynosi **10,00 zł/h.**

Z poważaniem
Specjalista
mgr Paweł Lis
(podpis)

- Odpis -

Sygn. akt: II K 145/17



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Marcin Groźny

Protokolant: sekr. sąd. Małgorzata Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2017 r.

sprawy Wojciecha Szoferskiego

syna Henryka i Janiny z domu Wach

urodzonego w dniu 12 września 1981 r. w Połajewie

oskarżonego o to, że w dniu 13 sierpnia 2016 r. w Inowrocławiu na ulicy Krakowskiej nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki Ford Mondeo o nr rej. CIN 8P35, nie zachował należytej ostrożności w ten sposób, że nienależycie obserwował drogę przed swoim pojazdem rozmawiając przez telefon komórkowy oraz przekroczył dozwoloną na tym odcinku drogi prędkość o co najmniej 15 km/h, jadąc z prędkością co najmniej 65 km/h w terenie zabudowanym, w wyniku czego doprowadził do potrącenia pieszego Andrzeja Markowskiego, przechodzącego w miejscu do tego dozwolonym, z lewej na prawą stronę dla kierunku jazdy samochodu, czym nieumyślnie spowodował u Andrzeja Markowskiego obrażenia ciała w postaci złamania kości kończyny górnej prawej ze znacznym przemieszczeniem przedramienia, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na czas trwający dłużej niż siedem dni,
tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

1. oskarżonego Wojciecha Szoferskiego uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby 1 (jednego) roku;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 650 (sześćset pięćdziesiąt) zł tytułem kosztów sądowych.

SSR Marcin Groźny
(podpis)

Informacja dla zdającego: powyższy wyrok uprawomocnił się z dniem 16 listopada 2017 r.

- Wyciąg z opinii –
z akt o sygn. II K 145/17

Inowrocław, dnia 12 lipca 2017 r.

Biegły ds. ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków
mgr inż. Mieczysław Ślaski

1 Ds. 1280.16

Komenda Miejska Policji w Inowrocławiu

OPINIA

wykonana na zlecenie Komendy Miejskiej Policji w Inowrocławiu, stosownie do treści postanowienia z dnia 16 maja 2017 r.

Opinię opracowano na podstawie dokumentacji znajdującej się w aktach postępowania oraz oględzin miejsca zdarzenia.

I. W dniu 13 sierpnia 2016 r. około godziny 14.00 Andrzej Markowski, mający wówczas 6 lat, przechodził przez ulicę Krakowską w Inowrocławiu na wysokości posesji nr 42, pod opieką babci Ireny Jurkowskiej. Jezdnia była sucha, widoczność bardzo dobra, temperatura powietrza 28 st. C. Ulica Krakowska w tym miejscu posiada po jednym pasie ruchu dla każdego kierunku jazdy. W tym miejscu nie ma wyznaczonego przejścia dla pieszych. Przejście przez jezdnię było dozwolone. Do najbliższego przejścia dla pieszych i skrzyżowania było ok. 250 m.

Irena Jurkowska trzymała dziecko za rękę. Przechodzący przepuścili samochody nadjeżdżające z lewej strony, następnie skierowali się do osi jezdni celem przepuszczenia kolumny samochodów nadjeżdżających z prawej strony. W pewnym momencie Irena Jurkowska potknęła się na nierówności jezdni i zachwiała. Gdy usiłowała złapać równowagę, dziecko wyrwało się z jej ręki i weszło przed przód samochodu marki Ford Mondeo nr rej. CIN 8P35, kierowanego przez Wojciecha Szoferskiego. Samochód ten nie hamując uderzył pokrzywdzonego lewą przednią stroną.

II. Analiza przestrzenno – ruchowa, symulacja komputerowa i obliczenia (.....)

III. Odpowiadając na pytania, stwierdzam:

1. Irena Jurkowska i Andrzej Markowski prawidłowo przechodzili przez ulicę Krakowską. Najbliższe wyznaczone przejście dla pieszych i skrzyżowanie znajdowało się

w odległości 250 m. Piesi ustąpili pierwszeństwa pojazdom i do przeciwległej krawędzi jezdni szli drogą najkrótszą, prostopadle do osi jezdni, zgodnie z wymogami art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym.

2. Zachowanie kierującego samochodem Ford Mondeo nr rej. CIN 8P35 Wojciecha Szoferskiego było nieprawidłowe, gdyż nienależycie obserwował drogę przed swoim pojazdem oraz przekroczył dozwoloną na tym odcinku drogi prędkość o co najmniej 15 km/h, jadąc z prędkością co najmniej 65 km/h w terenie zabudowanym. Dozwolona administracyjnie prędkość w miejscu wypadku wynosiła 50 km/h.

Widząc przechodzących przez jezdnię: osobę starszą z małym dzieckiem trzymanym za rękę powinien obserwować pole jazdy ze szczególną uwagą i ograniczonym zaufaniem. Nie powinien rozglądać się i korzystać z telefonu komórkowego. Naruszył tym prawidłową i bezpieczną technikę jazdy.

3. Wskazując na obliczenia dokonane w punkcie II. stwierdzam, że gdyby Wojciech Szoferski prawidłowo obserwował drogę przed swoim pojazdem i jechał z dozwoloną prędkością, to uwzględniając przyjęte w wyliczeniach opóźnienie reakcji kierowcy, był on w stanie zatrzymać samochód przed przechodzącym Andrzejem Markowskim, unikając jego potrącenia.

BIEGLY SĄDOWY
z listy Sądu Okręgowego w Bydgoszczy
mgr inż. Mieczysław Ślaski
(podpis)

Inowrocław, 20 sierpnia 2018 r.

*Pieczęć o treści:
Biuro Podawcze
Sądu Rejonowego w Inowrocławiu
wpłynęło dnia 20 sierpnia 2018 r.
st. sekr.sąd. Mariusz Torąński
(podpis)*

**Sąd Rejonowy w Inowrocławiu
I Wydział Cywilny
ul. G. Narutowicza 42
88 – 100 Inowrocław**

Powód: małoletni **Andrzej Markowski**
nr PESEL 10280506537
działający przez przedstawicielkę
ustawową matkę Annę Markowską
oboje zamieszkali
ul. Marulewska 26 m. 4
88 – 100 Inowrocław

Pozwani: 1. Wojciech Szoferski
zam. ul. Poznańska 27 m. 2
88 – 100 Inowrocław
**2. Towarzystwo Ubezpieczeniowe Asekuracja
Spółka Akcyjna z siedzibą w Toruniu**
Fosa Staromiejska 31
87 – 100 Toruń

Sygn. akt: IC 1321/18

Odpowiedź na pozew Wojciecha Szoferskiego

W odpowiedzi na pozew, którego odpis pozwany otrzymał w dniu 6 sierpnia 2018 r., wnoszę o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Uzasadnienie

Pozwany przyznaje, że w dniu 13 sierpnia 2016 r. doszło do potrącenia Andrzeja Markowskiego przez samochód prowadzony przez pozwanego.

Pozwany oświadcza, że nie można mu przypisać winy, albowiem do wypadku doszło z wyłącznej winy małoletniego Andrzeja Markowskiego, który nie był pilnowany i gwałtownie wtargnął przed samochód pozwanego, który nie mógł uniknąć potrącenia.

W dniu 15 marca 2018 r. pozwany otrzymał pismo od przedstawicielki ustawowej powoda, która żądała, aby pozwany zapłacił mu zadośćuczynienie i odszkodowanie. Pozwany odpisał, że nic nie zapłaci, bo nie ma podstaw oraz nie posiada żadnego majątku i dochodów.

*Wojciech Szoferski
(podpis)*

Załącznik: 2 odpisy pisma.

Informacja dla zdającego: odpis odpowiedzi na pozew doręczono przedstawicielce ustawowej powoda w dniu 27 sierpnia 2018 r.

Toruń, 21 sierpnia 2018 r.

*Pieczęć o treści:
Biuro Podawcze
Sądu Rejonowego w Inowrocławiu
wpłynęło dnia 21 sierpnia 2018 r.
st. sekr.sąd. Mariusz Torąński
(podpis)*

**Sąd Rejonowy w Inowrocławiu
I Wydział Cywilny
ul. G. Narutowicza 42
88 – 100 Inowrocław**

Powód: małoletni **Andrzej Markowski**
nr PESEL 10280506537
działający przez przedstawicielkę
ustawową matkę Annę Markowską
oboje zamieszkali
ul. Marulewska 26 m. 4
88 – 100 Inowrocław

Pozwani: 1. Wojciech Szoferski
zam. ul. Poznańska 27 m.2
88 – 100 Inowrocław
**2. Towarzystwo Ubezpieczeniowe Asekuracja
Spółka Akcyjna z siedzibą w Toruniu**
Fosa Staromiejska 31
87 – 100 Toruń
reprezentowane przez radcę prawnego
Jakuba Pomocnego

Sygn. akt: I C 1321/18

Odpowiedź na pozew Towarzystwa Ubezpieczeniowego Asekuracja S.A. w Toruniu

W imieniu pozwanego ad. 2 na podstawie załączonego pełnomocnictwa, w odpowiedzi na pozew, którego odpis pozwany otrzymał w dniu 6 sierpnia 2018 r., wnoszę o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeniowego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową.

Uzasadnienie

Pozwany przyznaje, że w dniu 13 sierpnia 2016 r. doszło do potrącenia Andrzeja Markowskiego przez samochód prowadzony przez pozwanego Wojciecha Szoferskiego.

Przyznaje, że zawarł ze sprawcą wypadku umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Jednocześnie pozwany zaprzecza wszystkim wyraźnie nieprzyznanym okolicznościom.

Pozwany oświadcza, że nie ponosi odpowiedzialności za skutki i szkody powstałe u Andrzeja Markowskiego, albowiem do wypadku doszło z wyłącznej winy małoletniego Andrzeja Markowskiego, który nie był prawidłowo pilnowany i gwałtownie wtargnął przed samochód pozwanego ad.1. Kierowca nie mógł uniknąć potrącenia. W tej sytuacji poszkodowany w 100% przyczynił się do skutków zdarzenia. Nie zmienia tej oceny skazanie kierowcy za wypadek, gdyż nawet gdyby prawidłowo się zachowywał i obserwował uważnie drogę oraz poruszał z dozwoloną prędkością, to i tak nie uniknąłby potrącenia.

W dniu 15 marca 2018 r. pozwany otrzymał pismo od przedstawicielki ustawowej powoda, która żądała, aby pozwany zapłacił mu zadośćuczynienie i odszkodowanie. Pozwany przesłał odpowiedź o braku podstaw do odpowiedzialności.

r.pr. Jakub Pomocny
(podpis)

Załącznik: 1. 2 odpisy pisma,
2. pełnomocnictwo wraz z 2 odpisami,
3. opłata skarbową od pełnomocnictwa,
4. odpis z KRS pozwanej spółki.

Informacja dla zdającego: odpis odpowiedzi na pozew doręczono przedstawicielce ustawowej powoda w dniu 27 sierpnia 2018 r.

PROTOKÓŁ

Dnia 28 września 2018 r.

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu, Wydział I Cywilny - w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Badacz

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Poleska

rozpoznał na rozprawie w dniu 28 września 2018 r. w Inowrocławiu

sprawę z powództwa małoletniego Andrzeja Markowskiego

przeciwko Wojciechowi Szoferskiemu i Towarzystwu Ubezpieczeniowemu Asekuracja S.A.

w Toruniu

o zapłatę

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 9:00, zakończono o godz. 11.15

Po wywołaniu sprawy stawili się:

Anna Markowska jako przedstawicielka ustawowa małoletniego Andrzeja Markowskiego oraz pozwany Wojciech Szoferski, w imieniu T.U. Asekuracja S.A. pełnomocnik r.pr. Jakub Pomocny (pełnomocnictwo w aktach).

Przewodnicząca pouczyła strony, że przebieg rozprawy będzie protokołowany, z uwagi na awarię sprzętu nagrywającego.

Stawili się świadkowie: Irena Jurkowska, Marian Bystry i Apolonia Bliska - na zarządzenie Przewodniczącej świadkowie opuścili salę rozpraw i oczekują na korytarzu na wezwanie na salę celem przesłuchania.

Przedstawicielka ustawowa powoda popiera powództwo i wywodzi jak w pozwie.

Pozwani nie uznają powództwa i wywodzą jak w odpowiedziach na pozew.

Przewodnicząca nakłania strony do pojednania.

Strony oświadczają, że nie widzą możliwości zawarcia ugody.

Sąd postanowił:

dopuszczyć dowód z przesłuchania świadków Ireny Jurkowskiej i Mariana Bystrego na okoliczność zdarzenia z dnia 13 sierpnia 2016 r. oraz następstw tego wypadku, a także dowodu z przesłuchania Apolonii Bliszej na okoliczności sprawowania opieki nad powodem.

Staje świadek Irena Jurkowska, której tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii ABC numer 123456, lat 60, księgowka, babcia małoletniego powoda, pouczona o prawie odmowy zeznań, oświadcza, że chce zeznawać, nie karana za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, pouczona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznaje:

Dnia 13 sierpnia 2016 r. byłam z wnuczką z wnuczką Andrzejem Markowskim na spacerze. Szliśmy ulicą Krakowską. Był pogodny dzień. Było upalnie. W pewnym momencie wnuczek zobaczył po drugiej stronie ulicy stoisko z lodami i bardzo prosił, żebym kupiła mu lody. Ja się zgodziłam i powiedziałam, że musimy przejść na drugą stronę i żeby dał mi swoją rękę, bo na ulicy jest spory ruch. Tam nie było wyznaczonego przejścia dla pieszych. Było daleko do najbliższego skrzyżowania. Wnuczek podał mi swoją rękę. Wnuczek miał wtedy 6 lat. Ja go chwyciłam mocno i zaczęliśmy przechodzić prostopadle do jezdni. Przepuściliśmy samochody jadące z lewej strony. Weszliśmy na jezdnię i doszliśmy do osi jezdni rozdzielającej oba kierunki ruchu. Zatrzymaliśmy się, aby przepuścić samochody jadące z naszej prawej strony. W tym momencie potknęłam się i zachwiałam. Usiłowałam się nie przewrócić i złapać równowagę. W tym momencie wnuczek, chcąc mi pomóc, wyrwał swoją rękę z mojej prawej dłoni i poszedł do przodu. Ostatni samochód z jadących w kolumnie nie zauważył wnuczka i nie hamując potracił go lewą przednią stroną. Wszystko działo się bardzo szybko. Ja nie miałam możliwości zatrzymania wnuczka. Samochód moim zdaniem jechał z nadmierną prędkością. Wnuczek leżał na jezdni, kierowca zatrzymał się. Podszedł do nas jeden pan, który jest tu dzisiaj za świadka. Ja pobiegłam, podniosłam dziecko, jego prawa ręka zwisała nienaturalnie. Wezwaliśmy pogotowie, które przewiozło wnuka do szpitala. Zawiadomiliśmy też Policję. Po przyjeździe Policji kierowca mówił, że nie widział wnuczka. W szpitalu okazało się, że Andrzej ma złamaną prawą rączkę z przemieszczeniem. Wnuczek przebywał w tym szpitalu 10 dni. Miał założony opatrunek na prawą rączkę. Po zdjęciu gipsu, po około 6 tygodniach, okazało się, że wprawdzie złamania się zrosły, ale dziecko ma przykurcze w stawie łokciowym. Lekarz powiedział, że Andrzej musi mieć rehabilitację, bo inaczej nie będzie prawidłowo posługiwał się prawą ręką, a on jest praworęczny. Powiedział też, że rehabilitacja powinna rozpocząć się od razu. Jednak czas oczekiwania na zabiegi rehabilitacyjne z NFZ był bardzo długi, tj. przeszło pięć miesięcy. W tej sytuacji synowa zdecydowała się na płatne, prywatne zabiegi rehabilitacyjne dla dziecka. Wnuczek przez cztery miesiące korzystał z prywatnych zabiegów rehabilitacyjnych i za to płacili rodzice. Nie wiem, czy brali rachunki, ale łącznie zapłacili za rehabilitację 2 800 zł. Część pieniędzy na rehabilitację pożyczaliśmy synowej. Rehabilitant przychodził dwa razy w tygodniu do domu. Wnuczek bardzo płakał w szpitalu i potem w czasie zabiegów rehabilitacyjnych. Rehabilitant

mówił, że te zabiegi są dla dziecka bardzo bolesne, ale takie muszą być, jeżeli mają przynieść efekt. Po wyjściu ze szpitala, wnuk wymagał opieki osób trzecich przez okres około 1,5 miesiąca. Przez 30 dni roboczych w godzinach 12.00 – 15.00, wnukiem opiekowała się sąsiadka synowej pani Bliska. Rodzice w tych godzinach nie mogli zajmować się dzieckiem ze względu na pracę zawodową. Wnuk potrzebował pomocy, bo nie mógł się sam umyć, ubrać i najeść. W związku z tym nie chodził do przedszkola, a rodzice pracowali. Nie wiem, ile płacono pani Bliskiej. Ja byłam wtedy w zbyt dużym szoku, żeby zająć się wnukiem. Teraz też jeszcze wnuk skarży się na bóle w ręce. Mówi, że ręka jest słabsza, że go boli, jak jeździ na rowerze albo gra w piłkę. Nadal obawia się ruchu drogowego, przy przechodzeniu przez ulice kurczowo trzyma się dorosłego za rękę.

Staje świadek Marian Bystry, którego tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii DEF numer 987654, lat 40, mechanik, obcy, nie karany za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, pouczonego o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznaje:

Wiem, o co jest sprawa. Byłem wtedy na ulicy Krakowskiej. Przy posesji pod numerem 42 był stragan z lodami. Zatrzymałem się, żeby kupić lody. Było bardzo gorąco. Ja czekałem w kolejce i obserwowałem ulicę. Widziałem, jak starsza pani z dzieckiem przechodziła przez jezdnię. Rozglądała się i szli bardzo ostrożnie. Tam nie ma przejścia dla pieszych. Trzeba przepuścić samochody. Ta pani trzymała dziecko za rękę swoją prawą ręką. Oni przepuścili samochody jadące z lewej ich strony i ruszyli. Jechały jeszcze samochody z prawej strony. Przy osi jezdni zatrzymali się, aby przepuścić samochody nadjeżdżające z prawej strony. W pewnym momencie ta pani się zachwiała. Wyglądało, jakby się potknęła i miała przewrócić. Wyratowała się, ale dzieciak się jej wyrwał i ruszył do przodu prosto pod nadjeżdżający ostatni samochód marki Ford. Ten samochód nie hamował. Zauważyłem, że kierowca w tym momencie rozmawiał przez telefon komórkowy. Uderzył dziecko lewą przednią częścią samochodu i się zatrzymał. Chłopak upadł na jezdnię. Pobiegnęłam pomóc. Wezwaliśmy pogotowie i policję. Pogotowie zabrało dziecko. Tym samochodem kierował pan siedzący dzisiaj na sali po mojej prawej stronie.

Staje świadek Apolonia Bliska, której tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii EPA numer 654123, lat 65, kucharka, obca, nie karana za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, pouczonego o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznaje:

Wiem, o co jest sprawa. Jestem sąsiadką powoda. Mieszkam w mieszkaniu obok. Jestem emerytką. W 2016 r. opiekowałam się Andrzejem, kiedy wyszedł ze szpitala i przebywał w domu, łącznie przez 30 dni roboczych w godzinach 12.00 – 15.00. Wymagał pomocy i opieki, gdyż nie mógł się sam umyć, ubrać i najść. Nie mógł chodzić do przedszkola, a rodzice pracowali w tych godzinach. Nie wiem, czemu nie pomagała babcia. Być może była w szoku po wypadku. Umówiliśmy się, że dostanę stawkę za godzinę jak w PKPS. Rodzice powoda zapłacili mi łącznie 900 zł.

Przedstawicielka ustawowa powoda oświadcza, że podtrzymuje wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego chirurga-ortopedy na okoliczności wskazane w pozwie.

Strony zgodnie wnoszą o dopuszczenie dowodu z wyroku Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dnia 8 listopada 2017 r. w sprawie II K 145/17 oraz pisemnej opinii biegłego ds. ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków Mieczysława Śląskiego z akt tej sprawy.

Pozwani nie zgadzają się na dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ortopedy, albowiem okoliczności wskazane w tezie dowodowej nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bo do wypadku doszło z wyłącznej winy poszkodowanego i dowód z opinii biegłego jest zbędny.

W razie dopuszczenia przez Sąd dowodu z opinii biegłego, obie strony oświadczają, że nie zgłaszają żadnych wymagań co do wyboru biegłego.

Sąd postanowił:

1. odroczyć rozprawę;
2. dopuścić dowód z wyroku Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dnia 8 listopada 2017 r. w sprawie II K 145/17 oraz pisemnej opinii biegłego ds. ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków Mieczysława Śląskiego z akt tej sprawy;
3. dopuścić dowód z dokumentu – zaświadczenia rehabilitanta Manfreda Kowalskiego z dnia 20 kwietnia 2018 r. oraz zaświadczenia Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Toruniu z dnia 10 października 2016 r.;
4. dopuścić dowód z opinii biegłego sądowego chirurga-ortopedy dr n. med. Wiktora Kapuścińskiego, któremu po zapoznaniu się z dokumentacją lekarską oraz po zbadaniu małoletniego powoda zlecić wydanie opinii na okoliczność ustalenia rozmiaru cierpień fizycznych powoda związanych z urazem doznany w wypadku, któremu uległ dnia

- 13 sierpnia 2016 r., procesu leczenia po tym wypadku oraz stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda powstałego w następstwie urazów doznanych w tym wypadku;
5. zobowiązać matkę małoletniego powoda do wpłacenia zaliczki na koszty opinii biegłego w kwocie 300 zł w terminie 2 tygodni pod rygorem pominięcia czynności;
 6. określić biegłemu termin 30 dni na złożenie opinii w 4 egzemplarzach, po wykonaniu pkt 5;
 7. po złożeniu opinii, odpisy opinii doręczyć każdej ze stron i podjąć dalsze decyzje w sprawie.

Ogłoszono.

Przewodniczący:
SSR Maria Badacz
(podpis)

Protokolant:
st. sekr. sąd. Julita Poleska
(podpis)

Inowrocław, dnia 29 października 2018 r.

*Pieczęć o treści:
Biuro Podawcze
Sądu Rejonowego w Inowrocławiu
wpłynęło dnia 29 października 2018 r.
st. sekr.sąd. Mariusz Torąński
(podpis)*

Biegły sądowy chirurg-ortopeda
dr n. med. Wiktor Kapuściński

**Sąd Rejonowy w Inowrocławiu
Wydział I Cywilny**

sygn. akt I C 1321/18

OPINIA SĄDOWO-LEKARSKA

wykonana na zlecenie Sądu Rejonowego w Inowrocławiu, stosownie do treści postanowienia
Sądu z dnia 28 września 2018 r.

Opinię opracowano na podstawie dokumentacji lekarskiej znajdującej się w aktach sprawy oraz przedstawionej przez matkę powoda, a także badania małoletniego powoda w obecności matki przeprowadzonego przez biegłego w dniu 15 października 2018 r.

Matka małoletniego powoda podała: w dniu 13 sierpnia 2016 r. powód mający wówczas 6 lat przechodził przez ulicę Krakowską w Inowrocławiu na wysokości posesji nr 42, pod opieką babci Ireny Jurkowskiej. Przechodząc przez jezdnię został potrącony przez samochód Ford Mondeo.

Jak wynika z okazanej mi przez matkę małoletniego powoda oraz ze zgromadzonej w aktach dokumentacji medycznej, powód został przyjęty w dniu 13 sierpnia 2016 r. do Szpitala Miejskiego w Inowrocławiu na Oddział Ortopedyczny. Stwierdzono wówczas u małoletniego powoda Andrzeja Markowskiego złamanie kości kończyny górnej prawej ze znacznym przemieszczeniem przedramienia. Na Oddziale Ortopedycznym tego Szpitala dokonano repozycji kości i założono powodowi opatrunek gipsowy na złamaną kończynę.

W Szpitalu powód przebywał do 23 sierpnia 2016 r.

Odpowiadając na pytania Sądu, stwierdzam:

1. Bezpośrednio po wypadku cierpienia fizyczne odczuwane przez małoletniego powoda były bardzo znacznie nasilone. Uraz, którego doznał małoletni powód, powoduje bardzo duże cierpienia fizyczne. Przez okres pierwszych sześciu tygodni po założeniu opatrunku gipsowego dolegliwości te były bardzo dużego stopnia. Łagodzone były środkami farmakologicznymi. Po tym okresie dolegliwości te malały, z tym, że nadal utrzymywały się przez około dwadzieścia

tygodni. Aktualnie mały powód, zwłaszcza podczas zmian pogody i przy większym obciążeniu ręki, nadal odczuwa ból w miejscach złamania.

2. W następstwie zastosowanego opatrunku gipsowego u małego Andrzeja Markowskiego doszło do tzw. przykurczu na skutek zaniku mięśni w prawym stawie łokciowym, co powodowało konieczność zabiegów rehabilitacyjnych, zwłaszcza przez okres czterech miesięcy po zdjęciu opatrunku gipsowego. Nieskorzystanie z zabiegów rehabilitacyjnych bezpośrednio po zdjęciu tego opatrunku mogło w przyszłości niekorzystnie wpłynąć na stan stawu łokciowego ręki prawej.

3. Po wyjściu ze szpitala mały Andrzej Markowski wymagał opieki osób trzecich przez okres około 1,5 miesiąca.

4. Gdyby nie podjęta od razu rehabilitacja, mogłoby dojść do trwałych i nieodwracalnych zmian w stawie łokciowym ręki prawej u małego powoda, co mogłoby skutkować tym, że powód miałby znaczne kłopoty z ruchomością ręki prawej. Niewykluczone, że w okresie intensywnego wzrostu, tj. w wieku ok. 14 -16 lat, u powoda wystąpią kłopoty z ustawieniem kości prawego ramienia i być może konieczny będzie zabieg operacyjny.

5. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda, ze względów chirurgiczno-ortopedycznych:

- ze względu na złamanie kości kończyny górnej prawej ze znacznym przemieszczeniem przedramienia i zanikami mięśni oceniam na 20% (dwadzieścia procent), na podstawie punktu 113b załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. (Dz. U. z 2013 r. poz. 954).

BIEGLY SĄDOWY
z listy Sądu Okręgowego w Bydgoszczy
chirurg-ortopeda
dr n. med. Wiktor Kapuściński
(podpis)

Informacja dla zdającego: odpisy opinii biegłego doręczono stronom w dniu 6 listopada 2018 r.

PROTOKÓŁ

Dnia 4 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu, Wydział I Cywilny - w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Badacz

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Poleska

rozpoznał na rozprawie w dniu 4 marca 2019 r. w Inowrocławiu

sprawę z powództwa małoletniego Andrzeja Markowskiego

przeciwko Wojciechowi Szoferskiemu i Towarzystwu Ubezpieczeniowemu Asekuracja S.A.

w Toruniu

o zapłatę

Rozprawę rozpoczęto o godz. 8.30, zakończono o godz. 12.00

Przewodnicząca uprzedziła, że przebieg rozprawy jest protokołowany ze względu na awarię sprzętu nagrywającego.

Po wywołaniu sprawy stawili się:

Anna Markowska jako przedstawicielka ustawowa małoletniego Andrzeja Markowskiego oraz pozwany Wojciech Szoferski, w imieniu T.U. Asekuracja S.A. pełnomocnik r.pr. Jakub Pomocny.

Przedstawicielka ustawowa powoda popiera powództwo i wywodzi jak w pozwie.

Pozwani nie uznają powództwa i wywodzą jak w odpowiedziach na pozew.

Strony oświadczają, iż nie kwestionują opinii biegłego chirurga ortopedy i nie wnoszą o jego przesłuchanie na rozprawie.

Strony oświadczają, że nie zgłaszają innych wniosków dowodowych.

Pełnomocnik pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeniowego Asekuracja S.A. w Toruniu oświadcza, że nie zgłasza nikogo do przesłuchania w imieniu tego pozwanego.

Sąd postanowił:

dopuszczyć dowód z przesłuchania stron ograniczając go do przesłuchania: przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda Anny Markowskiej i pozwanego Wojciecha Szoferskiego na

okoliczność przebiegu i przyczyn wypadku, jakiemu uległ małoletni powód w dniu 13 sierpnia 2016 r., jego skutków oraz na okoliczność stanu majątkowego stron.

Przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda Anna Markowska, lat 35, technik ogrodnictwa, nie karana za fałszywe zeznania;

Pozwany Wojciech Szoferski, lat 37, frezer, nie karany za fałszywe zeznania.

Przewodnicząca pouczyła strony o obowiązku mówienia prawdy i możliwości ponownego przesłuchania stron po odebraniu przyrzeczenia (art. 304 k.p.c.).

Anna Markowska zeznaje:

Jestem matką małoletniego Andrzeja. W dniu 13 sierpnia 2016 r. moja teściowa Irena Jurkowska zgodziła się zaopiekować naszym synem Andrzejem, ponieważ my mieliśmy do wykonania dodatkowe prace zlecone. Zabrała syna przed południem. Mieli iść m.in. na spacer po Parku Solankowym.

O wypadku dowiedziałam się od teściowej, która do mnie od razu zadzwoniła. Z tego, co mi powiedziała, to z naszym synem przechodziła przez jezdnię. Tam nie ma przejścia dla pieszych. Trzeba przepuścić samochody. Trzymała Andrzejka za rękę. Oni przepuścili samochody jadące z lewej ich strony i ruszyli. Jechały jeszcze samochody z prawej strony. Przy środku jezdni zatrzymali się, żeby przepuścić samochody nadjeżdżające z prawej strony. Teściowa się potknęła i zachwiała. Synek wyrwał się jej i poszedł dalej. Wtedy uderzył w niego nadjeżdżający z prawej strony samochód. Synek upadł na jezdnię. Pogotowie zabrało go do szpitala.

W szpitalu okazało się, że Andrzej ma złamaną prawą rączkę. Syn przebywał w tym szpitalu 10 dni. Miał założony opatrunek gipsowy na rączkę. Po zdjęciu gipsu, po około 6 tygodniach, okazało się, że wprawdzie złamanie się zrosło, ale dziecko ma przykurcze w stawie łokciowym. Lekarz powiedział, że synek musi mieć rehabilitację, bo inaczej nie będzie prawidłowo funkcjonował jako osoba praworęczna. Jednakże czas oczekiwania na zabiegi rehabilitacyjne z NFZ był bardzo długi, tj. przeszło pięć miesięcy. Zdecydowaliśmy się z mężem na płatne, prywatne zabiegi rehabilitacyjne dla dziecka. Syn przez cztery miesiące korzystał z prywatnych zabiegów rehabilitacyjnych i my za to płaciliśmy po 700 zł miesięcznie. Nie braliśmy rachunków, ale łącznie zapłaciliśmy 2 800 zł. Rehabilitant przychodził dwa razy w tygodniu do nas do domu, na dwie godziny ćwiczeń. Syn bardzo płakał w szpitalu, a potem w czasie zabiegów rehabilitacyjnych. Rehabilitant mówił, że te zabiegi są dla dziecka bolesne. Tak też mówił lekarz na badaniach kontrolnych, na które chodzę z dzieckiem raz na miesiąc. Po tych 4 miesiącach zaczęliśmy korzystać z bezpłatnej rehabilitacji w ramach NFZ. Wykorzystaliśmy 3 serie po 10 zabiegów. Po wyjściu ze szpitala syn wymagał opieki osób

trzecich przez okres około 1,5 miesiąca, bo nie mógł się sam umyć, ubrać i najeść. Przez 30 dni roboczych, w godzinach 12.00 – 15.00, synem opiekowała się sąsiadka pani Bliska. Nie mieliśmy wyjścia i musieliśmy zatrudnić jako opiekunkę sąsiadkę panią Bliską. Nie mogliśmy w tych godzinach przerwać pracy, a moja teściowa nie była w stanie tego robić. Zapłaciliśmy pani Bliskiej łącznie 900 zł według stawki PKPS. Gdyby nie rehabilitacja bezpośrednio po wypadku, to syn nie byłby w pełni sprawny, bo takie miał przykurcze i zmiany w stawie łokciowym. Po wypadku synka obawiałam się aż do przesady o jego bezpieczeństwo. Andrzej nadal obawia się ruchu drogowego, przy przechodzeniu przez ulice kurczowo trzyma się dorosłego za rękę. Początkowo nie mógł też spać, miał koszmary senne. Teraz też jeszcze syn skarży się na bóle w ręce. Mówi, że ręka jest słabsza, że go boli, jak jeździ na rowerze albo gra w piłkę. Mam żal do pozwanego Szoferskiego, że nie odwiedził naszego syna, gdy leżał w szpitalu ani nie pytał, czy można nam w czymś pomóc, chociażby finansowo. Nawet nie przeprosił. Nie mamy żadnego majątku poza mieszkaniem spółdzielczym, w którym mieszkamy. Również nasz syn nie ma żadnego majątku. Nie mamy żadnych oszczędności. Mój mąż zarabia ok. 3 000 zł netto miesięcznie. Ja sprzedaję w sklepie ogrodniczym i zarabiam 2 500 zł netto miesięcznie. Nie wiem, jaką sytuację majątkową ma pozwany Wojciech Szoferski, ale chyba nieźłą, skoro jechał dużym zachodnim samochodem. Ja uważam, że powinien zapłacić, bo gdyby jechał wolniej i uważnie obserwował drogę, to do wypadku by nie doszło.

Pozwany Wojciech Szoferski zeznaje:

Słyszałem zeznania matki powoda. Przyznaję, że to ja potrąciłem Andrzeja Markowskiego, ale to nie było na pasach i nie mogłem uniknąć wypadku. To nie była moja wina. Zdarzenie miało miejsce w dniu 13 sierpnia 2016 r. Jechałem moim samochodem marki Ford Mondeo ulicą Krakowską w Inowrocławiu. Przedem jechały inne samochody. Widziałem starszą panią przechodzącą przez jezdnię z małym dzieckiem trzymany za rękę. Nadchodzili z mojej lewej strony. Przepuścili samochody jadące z naprzeciwka. Byłem przekonany, że się zatrzymają na środku jezdni i przepuszczą samochody jadące moim pasem. Wydaje mi się, że nie przekroczyłem dozwolonej prędkości 50 km/h. Wtedy zadzwonił mój telefon, odebrałem gdyż dzwoniła moja żona Zofia. W tym momencie zobaczyłem dziecko przed moim samochodem. Nic nie mogłem zrobić. Uderzyłem lewą przednią stroną mojego samochodu w powoda i dopiero zacząłem hamować. Powód został odrzucony i upadł na jezdnię. Zatrzymałem się. Podeszedłem do chłopca. Był przytomny i w szoku. Nie płakał. Podbiegł jeden pan i starsza pani. Ja tłumaczyłem, że to nie moja wina. Zostało wezwane pogotowie i policja. Byłem trzeźwy. Uważam, że do wypadku doszło z winy tego dziecka, które nagle wbiegło pod mój samochód, a ja tam miałem pierwszeństwo. Przyjechało pogotowie i zabrało powoda. Przyjechała też

policja, która dokonała oględzin i sporządziła dokumentację. Zostałem skazany przez Sąd Rejonowy w Inowrocławiu za ten czyn na 1 rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 1 rok. Zarzucono mi, że nieuważnie obserwowałem drogę i jechałem za szybko, że mogłem uniknąć wypadku, ale ja nadal uważam, że to nie moja wina. Dobrowolnie poddałem się karze, żeby nie chodzić po sądach. Nie kontaktowałem się z powodem ani jego rodzicami, bo bałem się ich pretensji i roszczeń.

Jestem frezerem, ale od lat nie pracuję w wyuczonym zawodzie. Ostatnio pracowałem jako pracownik montażu w firmie Metal – Konstrukcje spółka z o.o. w Janikowie i zarabiałem ok. 3 000 zł netto miesięcznie. Od stycznia 2018 r. nie pracuję. Zwolniłem się, bo mi nie odpowiadała praca na 3 zmiany i nadgodziny. Jestem zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku. Teraz jestem na utrzymaniu matki, która jest wdową i ma 1 500 zł emerytury. Pomagam jej w domu. Dorywczo dorobię ok. 1 000 zł miesięcznie. Szukam pracy, ale dobrze płatnej na jedną zmianę. Nie mam nikogo na utrzymaniu. Nie mam żadnych oszczędności ani własnego mieszkania. Jestem zdrowy. Samochód, którym potrąciłem powoda to był 10 letni Ford Mondeo sprowadzony z Niemiec. Miał 240 000 km. przebiegu. Rok produkcji 2005. Sprzedałem go rok po wypadku za 5 500 zł. Nie spłacam żadnego kredytu i nie mam żadnych innych zobowiązań. Uważam, że nie mam obowiązku ani przeprosić, ani nic płacić za wypadek, bo to nie moja wina i nie mam pieniędzy.

Przedstawicielka ustawowa powoda wnosi i wywodzi, jak w pozwie.

Pozwany Wojciech Szoferski wnosi o oddalenie powództwa i zajmuje stanowisko, jak dotychczas.

Pełnomocnik pozwanego T.U. Asekuracja S.A. w Toruniu wnosi o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Towarzystwa zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Przewodnicząca zamknęła rozprawę i po naradzie ogłosiła wyrok, podając ustnie motywy rozstrzygnięcia, pouczając o terminie i sposobie jego zaskarżenia.

Przewodniczący:
SSR Maria Badacz
(podpis)

Protokolant:
st. sekr. sąd. Julita Poleska
(podpis)



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu I Wydział Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: **SSR Maria Badacz**

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Poleska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 marca 2019 r. w Inowrocławiu
sprawy z powództwa **małoletniego Andrzeja Markowskiego**
przeciwko **Wojciechowi Szoferskiemu i Towarzystwu Ubezpieczeniowemu Asekuracja**
Spółce Akcyjnej z siedzibą w Toruniu
o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Wojciecha Szoferskiego na rzecz powoda Andrzeja Markowskiego kwotę 2 000 (dwa tysiące) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 marca 2019 r. tytułem zadośćuczynienia;
2. zasądza od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeniowego Asekuracja Spółki Akcyjnej z siedzibą w Toruniu na rzecz powoda Andrzeja Markowskiego kwotę 2 000 (dwa tysiące) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 marca 2019 r. tytułem zadośćuczynienia;
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. zasądza od powoda Andrzeja Markowskiego na rzecz Towarzystwa Ubezpieczeniowego Asekuracja Spółki Akcyjnej z siedzibą w Toruniu kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) zł tytułem częściowego zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego,
5. odstępuje od obciążenia powoda kosztami sądowymi – z zasądzanego roszczenia.

SSR Maria Badacz
(podpis)

Inowrocław, 8 marca 2019 r.

*Pieczęć o treści:
Biuro Podawcze
Sądu Rejonowego w Inowrocławiu
wpłynęło dnia 8 marca 2019 r. godz. 9.00
st. sekr.sąd. Mariusz Torąński*
(podpis)

**Sąd Rejonowy w Inowrocławiu
I Wydział Cywilny
ul. G. Narutowicza 42
88 – 100 Inowrocław**

Powód: małoletni **Andrzej Markowski**
nr PESEL 10280506537
działający przez przedstawicielkę
ustawową matkę Annę Markowską
reprezentowany przez adwokata
Piotra Zmyślnego

Pozwani: 1. **Wojciech Szoferski**
2. **Towarzystwo Ubezpieczeniowe Asekuracja
Spółka Akcyjna z siedzibą w Toruniu**
reprezentowane przez radcę prawnego
Jakuba Pomocnego

Sygn. akt: IC 1321/18

Wniosek

**o sporządzenie uzasadnienia wyroku i doręczenie odpisu wyroku z dnia 4 marca 2019 r.
wraz z uzasadnieniem**

W załączeniu przedstawiam pełnomocnictwo udzielone mi do reprezentowania powoda w przedmiotowej sprawie (wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej) i w imieniu powoda wnoszę o sporządzenie uzasadnienia wyroku z dnia 4 marca 2019 r. oraz doręczenie mi odpisu tego wyroku wraz z uzasadnieniem.

Adwokat Piotr Zmyślny
(podpis)

Załącznik:

Pełnomocnictwo wraz z opłatą i dwoma odpisami.

PEŁNOMOCNICTWO

Upoważniam adwokata Piotra Zmyślnego do prowadzenia we wszystkich instancjach sprawy z powództwa mojego małoletniego syna Andrzeja Markowskiego, którego reprezentuję, przeciwko Wojciechowi Szoferskiemu i Towarzystwu Ubezpieczeniowemu Asekuracja Spółce Akcyjnej z siedzibą w Toruniu o zadośćuczynienie i odszkodowanie.

Inowrocław, 7 marca 2019 r.

Anna Markowska
(podpis)

Uzasadnienie

W pozwie z dnia 31 lipca 2018 r. Andrzej Markowski, małoletni powód działający za pośrednictwem przedstawicielki ustawowej – matki Anny Markowskiej, wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych Wojciecha Szoferskiego i Towarzystwa Ubezpieczeniowego Asekuracja Spółki Akcyjnej z siedzibą w Toruniu:

- kwoty 40 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wypadku tytułem zadośćuczynienia;
- kwoty 3 700 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wypadku tytułem odszkodowania;
- kosztów procesu.

Pozwany Wojciech Szoferski wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc, że nie ponosi odpowiedzialności za wypadek z dnia 13 sierpnia 2016 r. i za szkodę powstałą w jego następstwie, ponieważ powód przyczynił się do wypadku. Wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwane Towarzystwo Ubezpieczeniowe Asekuracja Spółka Akcyjna z siedzibą w Toruniu przyznało fakt zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z Wojciechem Szoferskim. Wniosło o oddalenie powództwa, podnosząc, że ubezpieczony kierowca nie ponosi odpowiedzialności za wypadek z dnia 13 sierpnia 2016 r. i za szkodę powstałą w jego następstwie, ponieważ to zachowanie powoda spowodowało wypadek. Wniosło o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 13 sierpnia 2016 r. powód mający wówczas 6 lat przechodził przez ulicę Krakowską w Inowrocławiu na wysokości posesji nr 42, pod opieką babci Ireny Jurkowskiej.

W tym miejscu nie ma wyznaczonego przejścia dla pieszych. Przejście przez jezdnię było dozwolone. Irena Jurkowska trzymała powoda za rękę. Przechodzący przepuścili samochody nadjeżdżające z lewej strony. Następnie szli w kierunku osi jezdni. Zatrzymali się celem przepuszczenia samochodów nadjeżdżających z prawej strony. W pewnym momencie Irena Jurkowska potknęła się i zachwiała. Gdy usiłowała złapać równowagę, małoletni powód wyrwał się z jej ręki, ruszył naprzód przed przód jadącego samochodu marki Ford Mondeo nr rej. CIN 8P35, kierowanego przez Wojciecha Szoferskiego. Samochód ten nie hamując uderzył powoda lewą przednią stroną (zeznania świadków: Ireny Jurkowskiej, Mariana Bystrego).

Pozwany Wojciech Szoferski jechał z prędkością nie mniejszą niż 65 km/h, podczas gdy administracyjnie dozwolona prędkość wynosiła 50 km/h. Nie obserwował uważnie drogi, gdyż rozmawiał przez telefon komórkowy. Gdyby jechał z dozwoloną prędkością 50 km/h i uważnie obserwował drogę, mógł uniknąć potrącenia i zatrzymać kierowany samochód przed torem drogi, jakim poruszał się powód (opinia biegłego ds. ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków Mieczysława Śląskiego, akta II K 145/17 Sądu Rejonowego w Inowrocławiu).

Wojciech Szoferski prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dnia 8 listopada 2017 r. w sprawie II K 145/17 uznany został za winnego tego, że w dniu 13 sierpnia 2016 r. w Inowrocławiu na ulicy Krakowskiej nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki Ford Mondeo o nr rej. CIN 8P35, nie zachował należytej ostrożności w ten sposób, że nienależycie obserwował drogę przed swoim pojazdem rozmawiając przez telefon komórkowy oraz przekroczył dozwoloną na tym odcinku drogi prędkość o co najmniej 15 km/h, jadąc z prędkością co najmniej 65 km/h w terenie zabudowanym, w wyniku czego doprowadził do potrącenia pieszego Andrzeja Markowskiego, przechodzącego w miejscu do tego dozwolonym, z lewej na prawą stronę dla kierunku jazdy samochodu, czym nieumyślnie spowodował u Andrzeja Markowskiego obrażenia ciała w postaci złamania kości kończyny górnej prawej ze znacznym przemieszczeniem przedramienia, które spowodowały naruszenie czynności prawej kończyny górnej na okres czasu trwający dłużej niż siedem dni, tj. czynu z art. 177 § 1 k.k. i skazany został na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 1 roku (wyrok akta II K 145/17 Sądu Rejonowego w Inowrocławiu).

Pozwany Wojciech Szoferski nie skontaktował się z ofiarą wypadku ani nie pomógł powodowi w okresie leczenia i rehabilitacji. Nie przeprosił powoda (przesłuchanie pozwanego Wojciecha Szoferskiego).

Sprawca wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie Ubezpieczeniowym Asekuracja S.A. w Toruniu (niesporne).

Po wypadku małoletni powód został przewieziony do Szpitala Miejskiego w Inowrocławiu, gdzie przebywał do dnia 23 sierpnia 2016 r. na Oddziale Ortopedii tego Szpitala. U małoletniego powoda rozpoznano złamanie kości kończyny górnej prawej ze znacznym przemieszczeniem przedramienia. Przeprowadzono repozycję. Miał założony opatrunek gipsowy przez okres 6 tygodni. W konsekwencji obrażeń doznanych w wypadku, u małoletniego powoda wystąpiły: przykurcze, obniżenie napięcia mięśniowego oraz brak pełnego zakresu ruchu zgięcia stawu łokciowego ręki prawej. Powód nie mógł samodzielnie myć się, ubierać, a także spożywać posiłków. Wymagał stałej opieki osób trzecich przez okres

około 1,5 miesiąca. Przez 30 dni roboczych, w godzinach od 12.00 – 15.00, opiekę sprawowała sąsiadka Apolonia Bliska za wynagrodzeniem 900 zł. Jednakże opiekę tę mogli zapewnić rodzice i babcia powoda Irena Jurkowska. Po zdjęciu opatrunków gipsowych w dniu 24 września 2016 r., przez cztery miesiące prowadzona była rehabilitacja małoletniego powoda. Powód bardzo płakał w szpitalu, a potem w czasie zabiegów rehabilitacyjnych. Zabiegi były dla dziecka bolesne. A. Markowski mógł korzystać z bezpłatnej rehabilitacji w ramach NFZ. Wykorzystał 3 serie po 10 zabiegów. Po wypadku powód obawiał się chodzenia po ulicy, jazdy samochodem. Początkowo nie mógł też spać, miał koszmary senne. Po pół roku to ustąpiło. Nadal skarży się na bóle w ręce, która jest słabsza. Ręka boli go, jak jeździ na rowerze albo gra w piłkę (zaświadczenie - opis stanu zdrowia powoda z dnia 20 kwietnia 2018 r., wystawione przez rehabilitanta, poświadczona za zgodność z oryginałem historia choroby powoda ze Szpitala Miejskiego w Inowrocławiu, opinia biegłego lekarza ortopedy dr Wiktora Kapuścińskiego, zeznania świadków Ireny Jurkowskiej, Apolonii Bliskiej i przesłuchanie Anny Markowskiej).

Bezpośrednio po wypadku cierpienia fizyczne odczuwane przez małoletniego powoda były bardzo znacznie nasilone. Uraz, którego doznał małoletni powód, powoduje bardzo duże cierpienia fizyczne. Przez okres pierwszych sześciu tygodni po założeniu opatrunków gipsowych dolegliwości te były znacznego stopnia. Łagodzone one były środkami farmakologicznymi. Po tym okresie dolegliwości te malały, z tym, że nadal utrzymywały się przez około dwadzieścia tygodni. Aktualnie małoletni powód, zwłaszcza podczas zmian pogody i przy większym obciążeniu ręki, nadal odczuwa ból w miejscach złamania. Wciąż obawia się ruchu drogowego, przy przechodzeniu przez ulicę kurczowo trzyma się dorosłego za rękę a bezpośrednio po wypadku nie mógł spać i miał koszmary senne.

W następstwie zastosowanego opatrunku gipsowego u małoletniego Andrzeja Markowskiego doszło do tzw. przykurczu na skutek zaniku mięśni w prawym stawie łokciowym, co powodowało konieczność codziennych zabiegów rehabilitacyjnych, zwłaszcza przez okres czterech miesięcy po zdjęciu opatrunku gipsowego. Nieskorzystanie z zabiegów rehabilitacyjnych bezpośrednio po zdjęciu tego opatrunku mogło w przyszłości niekorzystnie wpłynąć na stan stawu łokciowego ręki prawej. Gdyby nie podjęta od razu rehabilitacja, mogłoby dojść do trwałych i nieodwracalnych zmian w stawie łokciowym ręki prawej u małoletniego powoda, co mogłoby skutkować tym, że powód miałby znaczne kłopoty z ruchomością ręki prawej. Niewykluczone, że w okresie intensywnego wzrostu, tj. w wieku ok. 14-16 lat, u powoda wystąpią kłopoty z ustawieniem kości prawego ramienia i być może konieczny będzie zabieg operacyjny. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda, ze względów chirurgiczno-ortopedycznych z uwagi na złamanie kości kończyny górnej prawej ze znacznym przemieszczeniem przedramienia i zanikami mięśni wynosi 20% (dwadzieścia procent), na

podstawie punktu 113b załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. (Dz. U. z 2013 r. poz. 954) - opinia biegłego lekarza ortopedy dr Wiktora Kapuścińskiego.

Powód ani jego rodzice nie mają żadnego majątku, poza dwupokojowym spółdzielczym mieszkaniem lokatorskim, w którym mieszkają. Nie mają żadnych oszczędności. Ojciec powoda zarabia ok. 3 000 zł netto miesięcznie, a matka powoda zarabia 2 500 zł netto miesięcznie (przesłuchanie Anny Markowskiej).

Pozwany Wojciech Szoferski jest frezerem, ale od lat nie pracuje w wyuczonym zawodzie. Ostatnio pracował jako pracownik montażu w firmie Metal – Konstrukcje spółka z o.o. w Janikowie i zarabiał ok. 3 000 zł netto miesięcznie. Od stycznia 2018 r. nie pracuje. Zwolnił się, bo mu nie odpowiadała praca na 3 zmiany i nadgodziny. Jest zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku. Pozostaje na utrzymaniu matki, która jest wdową i ma 1 500 zł emerytury. Dorywczo dorabia ok. 1 000 zł miesięcznie. Szuka pracy, ale dobrze płatnej na jedną zmianę. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie ma żadnych oszczędności ani własnego mieszkania. Samochód, którym potrącił powoda, sprzedał w 2017 r. za 5 500 zł. Nie spłaca żadnego kredytu i nie ma żadnych innych zobowiązań. Jest zdrowy (przesłuchanie pozwanego Wojciecha Szoferskiego).

Sąd zważył, co następuje:

Podstawą odpowiedzialności Wojciecha Szoferskiego jest art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., zgodnie z którym samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego samochodu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Podstawą odpowiedzialności Towarzystwa Ubezpieczeniowego Asekuracja S.A. w Toruniu jest art. 822 § 1 k.c., w myśl którego przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi sprawca szkody.

Z mocy art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, że w tej sprawie sąd jest związany faktem popełnienia przez Wojciecha Szoferskiego przestępstwa drogowego przeciwko powodowi.

Nie ulega wątpliwości, że to pozwany swym działaniem w dniu 13 sierpnia 2016 r., potrącając małoletniego powoda, wyrządził krzywdę opisaną w pozwie.

Wobec tego w sprawie ma zastosowanie przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. jako podstawa zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda.

Mając na uwadze rozmiar krzywdy małoletniego powoda, co szczegółowo Sąd przedstawił w swych ustaleniach, należne powodowi zadośćuczynienie winno wynosić 20 000 zł. Z uwagi na przebieg leczenia, doznane ból i cierpienie, żądanie zadośćuczynienia ponad kwotę 20 000 zł okazało się wygórowane.

Nie jest zasadne stanowisko obu pozwanych co do braku podstaw ich odpowiedzialności z uwagi na zachowanie powoda.

Odpowiedzialność z art. 436 k.c. skonstruowana jest na zasadzie ryzyka, co oznacza, że brak takiej odpowiedzialności może wystąpić tylko w przypadku stwierdzenia wyłącznej winy poszkodowanego, co przy wyroku skazującym Wojciecha Szoferskiego nie może mieć zastosowania.

Niemniej jednak należy brać pod uwagę treść art. 362 k.c. stanowiącego, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W tej sprawie Sąd przyjął, że małoletni powód przyczynił się w 80% do powstania szkody poprzez wtargnięcie przed samochód prowadzony przez Wojciecha Szoferskiego.

To sprawia, że należne zadośćuczynienie określone w kwocie 20 000 zł powinno być obniżone o 80%, tj. do kwoty 4 000 zł.

Z tych względów Sąd uwzględnił powództwo jedynie w kwocie 4 000 zł.

Nie ma podstaw do uwzględnienia powództwa w zakresie odszkodowania, bowiem powód nie sprostął ciężarowi dowodu z art. 6 k.c.

Nie wykazał, że poniósł koszty rehabilitacji. Nie przedstawił bowiem rachunków opłacenia usług rehabilitanta.

Natomiast w zakresie konieczności poniesienia kosztów sprawowania opieki przez sąsiadkę, brak jest podstaw do żądania ich zwrotu, gdyż opiekę mogli zapewnić rodzice i babcia powoda.

W związku z tym powództwo ponad 4 000 zł zadośćuczynienia podlegało oddaleniu.

Niezasadne jest żądanie zasądzenia dochodzonej kwoty solidarnie od obu pozwanych.

Zgodnie bowiem z art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli wynika to z ustawy lub z czynności prawnej. Odpowiedzialność solidarna pozwanych nie wynika z żadnego przepisu prawa ani czynności prawnej.

Dlatego też Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powoda po 2 000 zł (tj. po połowie) uznając, że ich zobowiązanie ma charakter podzielny w rozumieniu art. 379 § 1 k.c.

Odpowiedzialność kierowcy Wojciecha Szoferskiego wynika bowiem z ustawy i ma swoje źródło w art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c.

Natomiast odpowiedzialność Towarzystwa Ubezpieczeniowego Asekuracja S.A. w Toruniu, w myśl art. 822 § 1 k.c., wynika z zawartej z pozwanym W. Szoferskim umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego.

Zatem odpowiedzialność W. Szoferskiego jest odpowiedzialnością deliktową, a odpowiedzialność T.U. Asekuracja S.A. w Toruniu - odpowiedzialnością kontraktową.

O odsetkach należnych od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 316 k.p.c. zważając, że sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a na ten dzień określił wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia.

Ponieważ powód przegrał proces prawie w całości, to na podstawie art. 100 k.p.c. winien pokryć w całości koszty zastępstwa procesowego poniesione przez pozwanego T.U. Asekuracja S.A. w Toruniu. Koszty te zostały ustalone na kwotę 3 600 zł, zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265). Z uwagi na sytuację materialną powoda oraz rodzaj dochodzonego roszczenia sąd, stosując art. 102 k.p.c., obciążył go tylko 1/10 tej kwoty, a więc kwotą 360 zł (pkt 4 wyroku).

Powód był zwolniony z opłat sądowych, ale nie z wydatków. Dlatego uiszczył zaliczkę na koszty opinii biegłego w kwocie 300 zł, która w całości została wykorzystana na ten cel.

O kosztach sądowych, jak w pkt 5 wyroku, sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSR Maria Badacz
(podpis)

Informacja dla zdającego:

Odpis wyroku z dnia 4 marca 2019 r. wraz z uzasadnieniem doręczono pełnomocnikowi powoda w dniu 19 marca 2019 r.